

Sztandar LUDU

Cena 15 gr.

A B

LUBLIN
CZWARTEK, 31 STYCZNIA 1952 R.
ROK VIII NR 27 (2362)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Osiągnięcia radzieckich mas pracujących pomnażają siły pokoju Plan Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR wykonany w 1951 r. z nadwyżką

(Streszczenie)

MOSKWA (PAP). — Opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1951 r.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Plan globalnej produkcji przemysłowej na rok 1951 został wykonany w 103,5 proc.

Produkcja surowców wzrosła w 1951 roku w porównaniu z 1950 rokiem o 14%, stali o 15%, walcówki o 15%, rur żelaznych o 14%, miedzi o 14%, ołowiu o 25%, cynku o 15%, węgla o 8%, ropy naftowej o 12%.

Produkcja lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w porównaniu z 1950 rokiem o 11%, autobusów o 34%, łóżyszek kulkowych o 30%, kauczuku syntetycznego o

20%, cementu o 19%, cegły o 20%, dachówek o 13%.

Podniosła się również produkcja artykułów żywnościowych.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w roku 1951 o 16% w porównaniu z rokiem 1950.

Plan obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej został przekroczony.

Dzięki osiągnięciom w 1951 roku sukcesom w rozwoju przemysłu, w

dzielnice wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji przeprowadzono z dniem 1 stycznia 1952 r. nową zniżkę hurtowych cen metali, maszyn i urządzeń technicznych, paliwa, chemikaliów, materiałów budowlanych, papieru. Obniżono również opłaty za korzystanie z energii elektrycznej i ciepłej oraz za przewozy towarów.

WPROWADZENIE NOWEJ TECHNIKI DO GOSPODARKI NARODOWEJ

W roku 1951 osiągnięto dalsze sukcesy w dziedzinie wprowadzania do produkcji nowych typów maszyn, urządzeń i materiałów. Radziecki przemysł budowy maszyn wyprodu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Częściowe porozumienie oficerów sztabowych w Panmundżonie

PEKIN (PAP). — Według informacji korespondenta „dziennika „Daily Worker“ Winningtona, cytowanych przez Agencję Nowych Chin, na zebraniu 29 stycznia oficerowie sztabowi obu stron walczących w Korei osiągnęli w ogólnych zarysach porozumienie co do treści wstępu i artykułu pierwszego układu o rozejmie.

W myśl tego porozumienia, wstępne postanowienia układu mają zobowiązywać dowódców obu stron do przestrzegania warunków ustalonych w poszczególnych artykułach, a to w tym celu, aby zapewnić całkowite zaprzestanie działań wojennych w okresie przed definitywnym pokojowym uregulowaniem konfliktu.

Artykuł 1-szy dotyczy wytyczenia wojskowej linii demarkacyjnej i strefy zdemilitaryzowanej, a dalej ustala reguły używania ujęcia rzeki Han przez obie strony, jak również zachowania się obu stron na linii demarkacyjnej i w strefie zdemilitaryzowanej.

POM Międzylesie pierwszy na Lubelszczyźnie zakończył remonty maszyn

Załoga POM w Międzylesiu, pow. bialski, pierwsza w województwie lubelskim zakończyła w dniu wczorajszym remonty maszyn rolniczych, potrzebnych do wiosennych siewów. Załoga ta współzawodniczyła w przeprowadzeniu remontów z załogami POM w Opolu-Podwórzu, pow. włodawski i Sierokomli z siedzibą w Kocku, pow. lubowski.

ryzowanej. Przekroczenie linii demarkacyjnej lub wejście do strefy zdemilitaryzowanej — głosi ten artykuł — dozwolone będzie jedynie osobom specjalnie do tego upoważnionym. Każda ze stron będzie zarządzała odpowiednią częścią strefy wzdłuż linii demarkacyjnej. Członkowie komisji rozejmowej i obserwatorzy neutralni będą mogli poruszać się swobodnie w obrębie pasa 4-kilometrowej szerokości.

Komunikat Polskiej Agencji Prasowej

Bzdury min. Zeelanda mają na celu odwrócenie uwagi narodu belgijskiego od wskrzeszania hitlerowskiego Wehrmachtu

WARSZAWA (PAP). — Dnia 20. I. 1952 r. Minister Spraw Zagranicznych Belgii, p. Paul Van Zeeland, wygłosił na kongresie partii społeczno-chrześcijańskiej w Brukseli przemówienie, w którym oświadczył dosłownie:

„Dowiedziałem się, że Rosjanie sprowadzili 500 tys. żółtych robotników na Górny Śląsk. Do tej części Europy ma być sprowadzonych 3 miliony żółtych. Wobec tego musimy się bronić. Zdałmy sobie sprawę z tego, że na ONZ nie możemy więcej liczyć.

Musimy się oprzeć na Europie i na pakcie atlantyckim”.

W związku z powyższym, Polska Agencja Prasowa upoważniona została do zakomunikowania:

— Wiadomość o „żółtych robotnikach”, rzekomo już sprowadzonych do Polski na Górny Śląsk i

o milionach „żółtych robotników”, którzy mają być do Polski sprowadzeni, jak również o tym, że „Rosjanie sprowadzają robotników” do Polski — jest wręcz śmieszną bzdurą wyssaną z palca w celach jawnie prowokacyjnych.

Budzić musi zdumienie, że tego rodzaju bzdura, powtarzająca jedno z tysięcy kłamstw szerzonych o Polsce przez płatnych prowokatorów wojennych i żądną sensacji „żółtą” prasę, — padła z ust urzędującego ministra spraw zagranicznych Belgii.

Lansowanie tego rodzaju, pozbawionych nawet odrobiny sensu, absurdalnych kłamstw nie daje się pogodzić z dobrymi obyczajami obowiązującymi w stosunkach międzynarodowych.

Takie postępowanie da się wytłumaczyć tylko chęcią wprowadzenia w błąd belgijskiej opinii publicznej, aby w ten sposób skłonić ją do pogodzenia się ze wzmożeniem zbrojeń; w tym celu wyciąga się za włosy argumenty, które mają uzasadnić udział Belgii w agresywnym pakcie atlantyckim, skierowanym m. in. przeciw Polsce.

Chodzi — rzecz jasna — o odwrócenie uwagi narodu belgijskiego, ciężko doświadczonego dwukrotną agresją i okupacją, od niebezpieczeństwa przeprowadzenia przez tzw. „rząd” z Bonn ustawy o przymusowej rekrutacji do nowego Wehrmachtu oraz od faktu zwerbowania 1.300 h. generałów hitlerowskich — zbrodniarzy wojennych i dziesiątków tysięcy oficerów i podoficerów, katów i morderców między innymi bezbronnej ludności belgijskiej.

Mój głos w ogólnonarodowej dyskusji

Prof. dr Bogdan Dobrzański

Rektor UMCS

Przystępujemy do dyskusji nad projektem Konstytucji, kiedy w szerokich masach społeczeństwa dojrzało zrozumienie wielkich zadań, które stoją przed naszą Ludową Ojczyzną.

Projekt nowej Konstytucji omawiamy w czasie, gdy umocnił się front narodowy, zespalający robotnika, chłopą i inteligenta w walce o realizację Planu 6-cio letniego i utrwalenia pokoju na świecie.

Projekt nowej Konstytucji odzwierciedla osiągnięcia naszego socjalistycznego przemysłu; uwidacznia rodzącą się uspołecznioną przyszłość rolnictwa, określa nową organizację władz, gwarantującą udział w rządzeniu najszerszym masom; a przede wszystkim głęboką troską otacza człowieka pracy.

Dla nas pracowników nauki, uchwalenie nowej Konstytucji będzie wydarzeniem przełomowym. „POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA — czytamy w projekcie — SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ OTACZA INTELIGENCJĘ TWÓRCZĄ — PRACOWNIKÓW NAUKI, OSWIATY, LITERATURY I SZTUKI ORAZ PIONIERÓW POSTĘPU TECHNICZNEGO, RACJONALIZATORÓW I WYNAALAZCÓW”. Świadomi szczególnej troski, jaką otacza nas Polska Ludowa, równocześnie zdajemy sobie sprawę z obowiązków, które na nas ciążyą w budowie socjalizmu.

Biorąc udział w dyskusji nad projektem nowej Konstytucji, my, pracownicy nauki, jesteśmy świadomi, że Konstytucja ta otworzy szerokie możliwości dla naszych prac badawczych i dydaktycznych, dając wszystkie środki dla ich realizacji. Musimy równocześnie pamiętać, mówiąc o projekcie nowej Konstytucji, — że wyraża ona dążenia, interesy i pragnienia najszerszych mas ludu pracującego.

Stanisława Pawłowska

Małorolna chłopka ze wsi Liśnik Mały, gm. Trzydnik, pow. Kraśnik

Oboje z mężem z wielką uwagą czytaliśmy projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Mnie szczególnie podobały się te artykuły, z których widać, jak Państwo Ludowe dba o dobrobyt mało i średniorolnego chłopca. Któż to kiedyś, za sanacji, słyszał, by państwo interesowało się tym, jak chłop żyje, czy może związać koniec z końcem. Pamiętam, jak przed wojną żyli ludzie w mojej wsi. Naharowali się tylko przy uprawie ziemi, a jak przyszło do sprzedaży zboża czy ziemniaków, to właściciel nic za nie nie mogli kupić. Tylko bogacz miał wszędzie dostęp, a biedny chłop, to tylko musiał u kuliaka robić za marne grosze. Ja, jako młoda dziewczyna zamiast iść do szkoły musiałam pracować przy sadzeniu drzewek, za co otrzymywałam zaledwie parę groszy. Ale cóż. Musiał człowiek robić, bo z tych kilku morgów rodzice nie mogli wyżywić sześciorga dzieci.

No, a dziś, czytamy przecież w projekcie Konstytucji i widzimy, jak jest. Państwo dostarcza chłopu nawozów sztucznych i maszyn do obróbki ziemi, aby uzyskać jak najlepsze plony. Również ceny na zboże czy trzodę są stałe, tak że gospodarz sprzedawszy je może sobie wiele rzeczy kupić.

Ale najbardziej to podoba mi się ten artykuł Konstytucji, który zapewnia dziełom chłopskim możliwości nauki. Takie np. dzieci gospodarzy z naszej wsi — Henryk Wiśniewski, który uczy się na uniwersytecie w Warszawie, albo córki Mazurków czy Błósów zdobywające zawód w mieście. Wiem, że i moje dzieci będą się mogły kształcić na wyższych uczelniach choć jestem tylko małorolną chłopką.

Nawet ci, którzy kiedyś wierzyli wrogim plotkom, przekonali się dziś naocznie, że nie mieli racji, że Państwo Ludowe dba o chłopca. Wszystkie nasze zdobycze, które nam dała Polska Ludowa, potwierdza nowa Konstytucja.

Przy rozbudowie elektrowni lubelskiej zastosowano po raz pierwszy w Polsce t. zw. system montażu blokowego

W związku z rozbudową elektrowni lubelskiej, w dniu wczorajszym brygada montażowa majstra Nagla, z Katowickiego Zjednoczenia „Elektromontaż”, wzorując się na radzieckim systemie, przystąpiła po raz pierwszy w Polsce do „blokowego” montażu konstrukcji nośnej kotła.

Metoda ta została w Lublinie wprowadzona z inicjatywy inżynierów Furczyka i Grabowskiego z katowickiej „Energobudowy”. Już pierwszy dzień wykazał, że zdała ona doskonale egzamin na naszym terenie. Dzięki nowej metodzie okres zimowy nie wpłynie hamująco na pracę przy rozbudowie elektrowni.

Wprowadzenie radzieckiego systemu, który polega na montowaniu poszczególnych elementów konstrukcji na podłożu betonowym, a nie w powietrzu — na słupach, przyspiesza znacznie montaż i zapewnia bezpieczeństwo pracy robotnikom.

(Artykuł, w którym omówimy dokładnie zagadnienie systemu „blokowego” zamieścimy w jednym z najbliższych numerów).

Ze świata

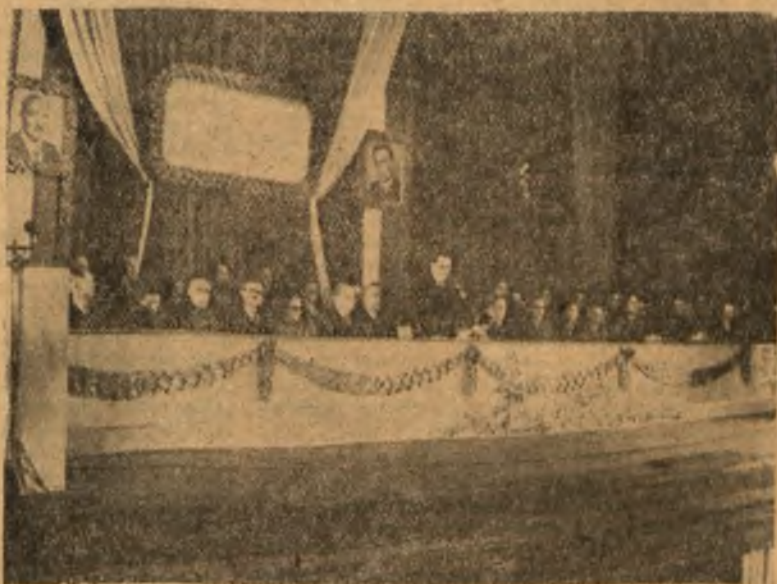
W Komisji Politycznej ONZ zakończyła się dyskusja nad prowokacyjną „skargą” kłiki Kuomintangu, popieraną przez USA, i odbyło się głosowanie.

36 delegacji, czyli znacznie ponad połowę członków Komisji Politycznej, biorących udział w głosowaniu, nie poparło oszczerczej rezolucji amerykańsko — kuomintangowskiej (9 delegacji głosowało przeciwko, 27

wstrzymało się od głosu).

Na rozkaz Eisenhowera tworzy się w Europie Zachodniej specjalne jednostki wojskowe, których celem będzie — łamać nie oporu ludowego wobec polityki przygotowań wojennych. Władze Niemiec Zachodnich — mając przed sobą werbunek oficerów i żołnierzy do dwóch dywizji, które zorganizowane będą na wzór himmlerowskich wojsk SS.

W toku dwumiesięcznych walk w północnym Wietnamie wojska ludowe zdobyły przeszło 469 posterunków nieprzyjacielskich i zlikwidowały 2.200 lokalnych organów marionetkowych władz Bao Daia. Nieprzyjacieli stracił w zabitych i wziętych do niewoli 1.350 żołnierzy i oficerów, w tym 3 majorów i 9 kapitanów i poniósł poważne straty w sprzęcie.



Z okazji 10 rocznicy powstania PPR odbyła się w dniu 28 stycznia br. w Warszawie w Teatrze Polskim uroczysta akademii zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR. Przewodniczył akademii przewodniczący KC PZPR Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Na zdjęciu: prezydent akademii. Przemawia Prezydent R. P. Bolesław Bierut. (CAF — fot. Zygm. Wdowiński)

Komunikat o wykonaniu planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1951 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kował w 1951 roku około 500 nowych typów maszyn i mechanizmów, zapewniających dalszy postęp techniczny gospodarki narodowej.

We wszystkich gałęziach gospodarki narodowej opanowano w roku 1951 nowe procesy technologiczne i przeprowadzano prace w dziedzinie dalszej automatyzacji produkcji.

W roku 1951 zastosowano w gospodarce narodowej około 700 tysięcy wyniosków nowatorskich i racjonalizatorskich złożonych przez robotników oraz personel inżyniersko-techniczny, zmierzających do usprawnienia i zasadniczego udoskonalenia procesów produkcji.

ROLNICTWO

W roku 1951 radziecka gospodarka rolna osiągnęła nowe sukcesy w rozwoju rolnictwa i hodowli oraz w dziedzinie organizacyjno-gospodarcze go umocnienia kółchozów.

Łączne zbiory kultur zbożowych, mimo niesprzyjających warunków klimatycznych na Powołżu, w Zachodniej Syberii, w Kazachstanie i w niektórych innych rejonach wyniosły w roku 1951 — 7.400 milionów pudów.

Obszar zasiewów w roku 1951 wzrósł w porównaniu z 1950 rokiem o 6,7 miliona ha.

W roku 1951 jeszcze bardziej wzrosło wyposażenie techniczne rolnictwa. Rolnictwo radzieckie otrzymało w 1951 roku 137 tysięcy traktorów w przeliczeniu na jednostkę o mocy 16 KM. 53 tysiące kombajnów zbożowych w tej liczbie 29 tysięcy kombajnów samobieżnych, 59 tysięcy samochodów ciężarowych oraz 2 miliony rozmaitych maszyn rolniczych.

Odpryski

Zmartwienia kapitalistów

Organ przemysłowców szwajcarskich „Neue Zürcher Zeitung” ma ostatnio, jak się okazuje, nielada kłopoty i zmartwienia natury ideologicznej. „Neue Zürcher Zeitung” z dnia 15 stycznia poddaje krytyce stosunek narodu polskiego do swych żołnierzy.

„Oficerowie wszystkich stopni... — żali się autor — to prawie wszystko nowi ludzie; oficerów, którzy służyli w dawnej armii polskiej, obecnie nie ma...”

Nie można się zbyt daleko dziwić, że szwajcarscy agenci Wall Street woleliby widzieć w korpusie oficerskim zdrajców narodu polskiego, Tatarów, Mossorów czy Kirchmayerów, niż bohaterów ze szlaku Lenino—Berlin.

Najbardziej jednak niepokoi i dziwi szwajcarskich pismaków z „Neue Zürcher Zeitung” stosunek narodu polskiego do „zwykłego” żołnierza polskiego. Rząd polski i partia—stwierdza szwajcarski dziennik — „poświęcają również i zwykłym żołnierzom dużo uwagi. Otrzymują oni ideologiczne wykształcenie, są dobrze żywieni, dobrze odziani i mają dobre kwatery. Poza tym ich rodziny korzystają ze szczególnych ulugw w formie zasiłków, kredytów, opieki lekarskiej i pomocy socjalnej. Gdy żołnierz porzuci do życia cywilnego, dawny pracodawca musi go przyjąć z powrotem do pracy i wypłacać mu ten sam zarobek, jaki otrzymywał przed powołaniem do wojska...” Komentując ten niezwykły w jego mniemaniu stosunek narodu do swego żołnierza autor boleje, że wojsko staje się szkołą wierności dlaustroju Polski Ludowej. Najbardziej martwi kapitalistów fakt, że żołnierzy polski „uczy się” w wojsku „żołnierskiej wierności dla radzieckiego sprzymierzeńca”. Tu ich boli.

Organ szwajcarskich kapitalistów nie może pojąć, jak to się dzieje, że zwykły szeregowiec otaczany jest taką opieką. Nie może zrozumieć również, że w Polsce Ludowej korpus oficerski nie jest rekrutowany spośród obszarnczyków i kapitalistycznych synków, że Odrodzone Wojsko Polskie, że cały naród polski kocha Armie Radziecką — Armie Wyzwoliciełkę.

L. K.

W kółchozach zmechanizowano orkę prawie w 100%, siewy w 75%. W roku 1951 rozwijała się w dalszym ciągu w kółchozach i sowchozach hodowla zwierząt stanowiących własność społeczną.

Pogłowie bydła stanowiącego własność społeczną wzrosło w kółchozach w 1951 roku o 12%. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 26%, owiec i kóz o 8%, koni o 8%. Pogłowie drobiu wzrosło w kółchozach 1,5 raza. Znacznie wzrosło również pogłowie zwierząt w sowchozach.

WZROST PRZEWOZÓW W TRANSPORCIE KOLEJOWYM, WODNYM I SAMOCHODOWYM

Roczny plan przewozu ładunków w transporcie kolejowym został w roku 1951 przekroczony. W porównaniu z rokiem 1950 przewozy ładunków wzrosły o 12%.

Przewozy ładunków w transporcie rzeczonym wzrosły w porównaniu z rokiem 1950 o 13%, w transporcie morskim o 8%. W transporcie samochodowym przewozy ładunków wzrosły w porównaniu z rokiem 1950 o 20%.

WZROST INWESTYCJI W GOSPODARCE NARODOWEJ

Łączne państwowe inwestycje w 1951 roku wyniosły 112% w porównaniu z rokiem 1950. Inwestycje w budownictwie elektrowni wzrosły o 40% w porównaniu z rokiem 1950, w hutnictwie żelaza oraz w hutnictwie metali nieżelaznych o 20%, w przemyśle węglowym i naftowym o 12%, w przemyśle budowy maszyn o 10%, w przemyśle materiałów budowlanych o 35%, w budownictwie mieszkaniowym o 20%.

Pomyślnie wykonano zadania roku 1951 w dziedzinie budowy wielkich obiektów hydrotechnicznych na Wołdze, Donie i Dnieprze oraz przy budowie Głównego Kanału Turkmeneńskiego.

W roku 1951 zbudowano w ZSRR domy mieszkalne o łącznej powierzchni 27 milionów metrów kw. Ponadto w miejscowościach wiejskich zbudowano około 400 tysięcy domów mieszkalnych.

ROZWÓJ OBROTU TOWAROWEGO

W roku 1951 — czytamy w komunikacie — odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Zniżka cen doprowadziła do dalszego umocnienia rubla radzieckiego, do wzrostu jego zdolności nabywczej i do zwiększenia ilości towarów sprzedawanych ludności. W sieci handlu państwowego i spółdzielczego sprzedano ludności w roku 1951 (w cenach porównywalnych) o 15% więcej towarów niż w roku 1950.

W okresie sprawozdawczym rozwinęła się jeszcze bardziej sieć handlu państwowego i spółdzielczego.

WYPADKI, które rozegrały się w ostatnich dniach w Tunisie i które pociągnęły za sobą wiele ofiar w Bizercie, Ferryville, Beja i mieście Tunisie, ujawniły jeszcze raz przed opinią światową i przed francuskim społeczeństwem ohydne metody francuskich kolonialistów.

Bezpośrednią przyczyną wydarzeń tuniskich było wysłanie delegacji złożonej z dwóch ministrów Tunisii do Rady Bezpieczeństwa ONZ w celu złożenia skargi przeciw rządowi francuskiemu, który wbrew obietnicom nie przeprowadził rewizji statutu protektoratu i coraz samowolniej poczynił sobie w tym kraju. Delegacja miała zażądać od Rady Bezpieczeństwa, by stanęła w obronie niezaprzeczalnych praw narodu tuniskiego do wolności i niepodległości.

Ten krok ludu Tunisii wywołał wściekłość kolonialistów francuskich. Nim jeszcze skarga Tunisii została oficjalnie złożona w Radzie Bezpieczeństwa rzeczniczy francuskiej polityki imperialistycznej usiłowali metodą zastraszania odwieść delegatów od tego zamiaru. Francuski minister spraw zagranicznych próbował mówić rządowi Tunisii, że nie ma on prawa zwracać się do ONZ bezpośrednio, a tylko za pośrednictwem generalnego rezydenta Francji w Tunisie. Dodał przy tym, że jeśli rząd Tunisii uzna za celowe składanie takiej skargi, to rezydent francuski „chętnie” ją przekaże ONZ. Prasa reakcyjna, kierując się wyrażeniami inspiracji, usiłowała nawoływać rząd Tunisii „do opamiętania się”. Ale rząd Tunisii pod naporem mas ludowych nadal domagał się przedstawienia sprawy w ONZ.

Ponieważ taktyka zastraszania nie odniosła należytego skutku (mimo niesłychanych trudności skarga Tunisii dotarła do ONZ), rząd francuski ima się starych, wypróbowanych metod kolonialnych, tj. terrorku i represji.

W roku 1951 otwarto około 8 tysięcy nowych sklepów.

WZROST ZATRUDNIENIA ORAZ WZROST WYDAJNOŚCI PRACY

Liczebność robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej pod koniec 1951 roku wyniosła — 40,8 miliona osób i była większa niż pod koniec roku 1950 o 1.600.000 osób. Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie, budownictwie i transporcie wzrosła o 1.250.000 osób, w instytucjach naukowo-badawczych oraz w instytucjach leczniczych — o blisko 250 tysięcy, w handlu i gospodarce mieszkaniowo-komunalnej o ponad 100 tysięcy osób.

W roku 1951 podobnie jak w latach ubiegłych nie było w ZSRR bezrobocia.

BUDOWNICTWO KULTURALNE, LECZNICTWO I GOSPODARKA KOMUNALNA

W roku 1951 osiągnięto dalsze sukcesy we wszystkich dziedzinach kultury socjalistycznej. Liczba osób kształcących się na wszystkich szczeblach nauczania wyniosła w 1950 roku 57 milionów osób. Liczba szkół 7-klasowych i średnich wzrosła w ciągu roku o blisko 5 tysięcy. Liczba młodzieży uczęszczającej do klas od 5 do 10-tej wzrosła o 2.500.000 osób. W 887 wyższych uczelniach (włączając studia korespondencyjne) kształciło się w 1951 roku 1.356.000 studentów tj. o 108 tysięcy więcej niż w roku 1950. W 3.543 szkołach technicznych i innych szkołach specjalnych na poziomie średnim (włączając studia korespondencyjne) kształciło się 1.384.000 osób tj. o 86.000 więcej niż w roku 1950. W roku 1951 ukończyło wyższe uczelnie 201.000 osób, a szkoły techniczne — 262.000 osób.

Liczba łóżek w szpitalach i domach położniczych wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o blisko 50.000. Liczba miejsc w sanatoriach i domach wypoczynkowych wzrosła o 18.000.

WZROST DOCHODU NARODOWEGO ORAZ DOCHODÓW LUDOWOŚCI

W porównaniu z rokiem 1950 dochód narodowy ZSRR wzrósł w roku 1951 (w cenach porównywalnych) o 12%.

Cały dochód narodowy należy do Związku Radzieckim do ludu pracującego. Masy pracujące ZSRR dla zaspokojenia swoich osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych otrzymały — podobnie jak w roku 1950 — około 3/4 dochodu narodowego. Reszta dochodu narodowego go pozostała do dyspozycji państwa, kółchozów i organizacji spółdzielczych w celu rozszerzenia produkcji socjalistycznej oraz na inne potrzeby ogólnopństwowe i społeczne.

Tworzenie przez USA, Anglię i Francję tzw. »Dowództwa Środkowego Wschodu« nowym krokiem w kierunku przygotowań do trzeciej wojny światowej

Nota rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP. — Dnia 28 stycznia 1952 r. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko wręczył z polecenia rządu radzieckiego charge d'affaires USA p. Cummingtonowi notę, która głosi m. in.:

W związku z odpowiedzią rządu Stanów Zjednoczonych z 19 grudnia 1951 r. na notę rządu radzieckiego z 24 listopada, dotyczącą planów USA, Anglii, Francji i Turcji w sprawie utworzenia tzw. »dowództwa Środkowego Wschodu« dla krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, rząd radziecki oświadcza, co następuje:

Rząd radziecki wskazywał już w swej nodzie, że plany utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu mają na celu wciągnięcie Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Izraelu i Transjordanii do poczynania militarnych agresywnego bloku atlantyckiego i do przekształcenia terytorium wymienionych krajów w bazę sił zbrojnych państw, stojących na czele bloku atlantyckiego.

Realizacja tych planów, wyrażających dążenia USA i innych mocarstw imperialistycznych do hegemonii światowej, oznacza wciągnięcie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do przygotowań do nowej wojny światowej.

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej wspólnej organizacji obronnej”; Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają je krajom Środkowego Wschodu. Krajom Bliskiego i Środkowego Wschodu nikt nie zagraża i proponuje w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu nie ma również nic wspólnego z „udzielaniem pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności”. Wystarczy wskazać, że w krajach Środkowego Wschodu wciąż jeszcze znaczne i liczne są pozostałości reżimu kolonialnego, przy czym niektóre z tych krajów również obecnie znajdują się w warunkach okupacji wojskowej, urzędywistnianej przez mocarstwa agresywne z pogwałceniem suwerenności narodowej tych państw.

Nota rządu amerykańskiego z 19 grudnia utrzymuje, jakoby utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu opierało się na prawie do samoobrony, przewidzianym w art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Powoływanie się na Kartę NZ jest jednak najzupełniej nieuzasad-

nione. Karta NZ przewiduje prawo państw do samoobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrojna napaść na członka Organizacji”. Ponieważ żadne państwo Bliskiego i Środkowego Wschodu nie zostało zaatakowane, jeśli nie mówić o działaniach wojsk angielskich w Egipcie, popieranych przez Stany Zjednoczone, powoływanie się na Kartę NZ można ocenić jedynie jako próbę zamaskowania istotnych celów utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu.

Wszystko to dowodzi, że organizatorzy dowództwa Środkowego Wschodu zmierzają do celów, które dalekie są zarówno od wszelkiej troski o interesy narodowe krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, jak i od pokojowych celów ONZ. Dowodzi to również, że anglo-amerykańskie ugrupowanie mocarstw wciąż jeszcze traktuje kraje Środkowego Wschodu jak swe kolonie i półkolonie, a ponadto jako narzędzie swych agresywnych planów.

Oceniając plany utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu jako nowy krok Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w kierunku przygotowań do trzeciej wojny światowej, rząd radziecki potwierdza swe stanowisko wobec tych agresywnych planów, przedstawione w nodzie z 24 listopada 1951 r. i ponownie oświadcza, że odpowiedzialność za sytuację, jaka może wyniknąć w rezultacie ich urzeczywistnienia, spada na rząd Stanów Zjednoczonych i innych inicjatorów tych planów.

Odpowiednie noty zostały również wręczone ambasadorom Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji.

Reforma walutowa i obniżka cen w Rumunii

BUKARESZT (PAP. — Ogłoszono tu uchwałę Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej w sprawie przeprowadzenia reformy walutowej i obniżki cen.

Kurs waluty rumuńskiej w stosunku do rubla od 28 stycznia 1952 roku wynosi 2,8 leja za 1 rubel. Pokrycie leja wynosi 0,079346 grama czystego złota.

Równocześnie przeprowadzono w Rumunii obniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby od 5 proc. do 20 proc., dzięki czemu ludność dyskuje przeszło 10 miliardów lei.

stale narastała. Do walki o niezawisłość prowadzonej przez Komunistyczną Partię Tunisii przyłączyły się również inne partie polityczne; coraz bardziej zacieśnia się solidarny front narodo-wo-wyzwoleńczy. Przejawem utęsknienia tego frontu był odbyty niedawno potajemnie w Tunisie kongres nacjonalistycznej partii Nee-Destur, na którym ogłoszono program domagający się zniesienia protektoratu, uznania niezawisłości Tunisii oraz zawarcia między Francją a Tunisem traktatu regulującego stosunki obu krajów na stopie równości.

Postępowanie rządu francuskiego wobec Tunisii wywołało ogromne oburzenie w społeczeństwie francuskim. W halli Welodromu Zimowego odbyła się olbrzymia, zorganizowana przez Komunistyczną Partię Francji manifestacja, na której dziesiątki tysięcy Paryżan wyraziło potępienie dla rządu, odpowiedzialnego za masakry w Tunisie. Minutą milczenia uczcili zgonadzeni pamięć poległych w obronie wolności bohaterów walk wyzwoleniczych Tunisii. W uroczystym proteście KPF napietowała politykę kolonialistów francuskich i zapewniła lud Tunisii o solidarności mas pracujących Francji z walczącym o wolność narodem Tunisii.

Sprawa Tunisii wywołała duże poruszenie w ONZ. Słuszne żądania delegatów krajów arabskich znalazły poparcie zarówno delegacji radzieckiej jak i krajów demokracji ludowej. Z początkiem lutego delegacja Pakistanu przedstawiła sprawę Tunisii w Radzie Bezpieczeństwa. Z trybuny ONZ rozlegnie się więc głos narodu uciskanego. Będzie on ciężkim oskarżeniem pod adresem mocarstw imperialistycznych, które dążenie ludów do wolności usiłują brutalnie stłumić okrutnym terrorkiem i krwawymi represjami.

Georges Soria

W Tunisie leje się krew

W nocy z 17 na 18 stycznia policja wpadła do mieszkań przywódców Ruchu Narodowego Tunisii i siłą uprowadziła trzech sekretarzy Komunistycznej Partii Tunisii (w tym sekretarza generalnego KP Tunisii, Ennaffaa) oraz sekretarza generalnego związków zawodowych Tunisii. Wtrącono również do więzienia przewodniczącego tuniskiego ruchu obrońców pokoju, członka Światowej Rady Pokoju.

Kolonialisci francuscy myśleli, że pozbawiając lud Tunisii jego przywódców, przywrócą kolonialny porządek. Ale ich rachuby zawiodły. W kilka godzin po aresztowaniach wybuchła strajk generalny. Następują dalsze aresztowania. Przeciwnie manifestującemu w obronie swych praw ludowi Tunisii francuscy kolonialisci wysyłają wojsko, czołgi, samochody pancerne. Krew patriotów leje się obficie. Godna podziwu jest postawa kobiet tuniskich, które wraz z robotnikami i studentami energicznie walczą przeciw władzy kolonialnej. Dziesiątki z nich zostaje aresztowanych.

Tunis, który od roku 1881 znajduje się pod protektorem Francji, uchodził do niedawna za „najspokojniejszy” terytorium północno-afrykańskie. Ale w tym „spokojnym” kraju, niemiłosiernie od lat eksploatowanym przez francuskich kolonizatorów, a w ostatnich latach również przez ich amerykańskich przyjaciół i protektorów, fala oporu przeciw imperializmowi

Paweł Hoffman

O to walczyły pokolenia

„Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego. Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępów tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenie polskich mas pracujących” — głosi wstęp do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Od rozpaczliwych walk i buntów chłopów, od walk najświetlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od Konstytucji 3 maja 1791 r., konstytucji nieurzeczywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyłom — nikt jeszcze i niepewny — ale podważający tyranie przywilejów magnacko-szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, ustana setkami tysięcy ofiar spośród najlepszych, duża, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność, o prawa dla ludu, o władzę ludu” — mówił w. Bierut na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej dn. 23 stycznia.

Proletariat polski, przez długie dziesięciolecia walczący pod sztandarem rewolucyjnego socjalizmu o swe społeczne wyzwolenie, o zniesienie ustroju wyzysku i krzywdy, o wyzwolenie całego ludu pracującego z jarzma kapitalizmu, stał się hegemonem, kierowniczą siłą narodu walczącego o wolność i postęp. Proletariat stał się — jako rewolucyjna awangarda narodu — nowym okresem jego dziejów — dziedzicem i kontynuatorem wszystkich postępów prądów i sił, które zmagaly się z uciskiem narodowym i społecznym, z wstępnym i obywatelskim, które sprawę wyzwolenia narodowego nierozdzielnie wiązały ze sprawą wyzwolenia społecznego, a walkę z zaborcami i walkę z polską reakcją traktowały jako jedną walkę o lepszą przyszłość Polski, o sprawiedliwy ład w Ojczyźnie. Misję wyzwolenia mas pracujących z ucisku mógł zrealizować tylko proletariat, najbardziej rewolucyjna z klas społecznych. W oparciu o rewolucyjną, jedynie naukową światopogląd, o swoją zorganizowaną siłę, klasa robotnicza walcząc o swoje wyzwolenie, walczyła o wyzwolenie całego ludu, o wyzwolenie narodu.

Czytamy też w projekcie Konstytucji:

„Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców-kolonizatorów, tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników”.

Między tworzoną dziś przez naród polski pod przewodem klasy robotniczej teraźniejszością, która otrzymuje prawny wyraz w Konstytucji, a bohaterskimi walkami przeszłości ciągnie się nieprzerwana nić kontynuacji. To do czego dążyły najbardziej postępowe siły i najbardziej światłe umysły — do Polski silnej rządami ludu, wolnością, kulturą i dobrobytem — to dziś realizuje władza ludowa, to znajduje odzwierciedlenie w projekcie Konstytucji. Nasza Konstytucja — w brzmieniu art. 1 stwierdzającego, że „W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi” — jako naczelną zasadę ustroju państwowego proklamuje rewolucyjny ideał ludowładztwa, który przeżył minionym pokoleniom bojujących w ich walce o wolność. W naszym kraju, w wyniku rewolucyjnych przeobrażeń „kształtuje się i umacniający ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzych mas ludowych” — stwierdza Konstytucja, dając tym samym wyraz urzeczywistnieniu ideałów sprawiedliwości społecznej, o których marzyły postępujące, postępowe siły dawnej Polski. Stawiając zadanie umocnienia „państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność” — Konstytucja urzeczywistnia dążenia mas ludowych do ugruntowania raz na zawsze niepodległego bytu narodowego, w przeszłości przekreślanego przez zmoję obcych zaborców i rodzimej reakcji.

Konstytucja nasza wywodzi się z tego, o co walczyły przez długie wieki masy chłopie, czego domagał się lud miejski, o co boje toczyli wielcy mężowie Oświecenia polskiego w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku. Z ich zmagania zrodziła się Konstytucja 3 Maja. Oni — Kołłątaj, Staszic, Jezierski — przeciwstawiając się feudalnemu uciskowi ludu wiejskiego i upośledzeniu miast, zwalczając namiętnie magnacką samowolę i klerkalny obskurantyzm, mówili narodowi, że „z samych panów zguba Polaków” (Staszic), że nie ostanie się Rzeczpospolita jako niepodległe państwo, jeżeli nie przyjdzie kres despotycznej władzy panów nad ludem, jeżeli Polska nie wkroczy na drogę postępu ekonomicznego, politycznego i kulturalnego.

Nie zdołał się w owym czasie lud polski wyzwolić z feudalnego jarzma i nie ostała się Polska, rozdarta przez zaborców, którym pomogła targowicka magnateria.

Konstytucja nasza nawiązuje do ideałów, przyświecających powstaniu kościuszkowskiemu i kwietniowej insurekcji warszawskiego ludu w r. 1794. Idędy to po raz pierwszy stolica nasza sięgnęła do „jakobińskich” metod rozprawy ze starym porządkiem i stanęła do rewolucyjnej walki, przeciw zaborcy i przeciw targowickiej magnaterii. W postępowych na owe czasy choć połówicznych jeszcze zasadach Uniwersału Polanieckiego, w rewolucyjnej akcji Jakuba Jasińskiego i Józefa Mejsnera, którzy w ludzie widzieli główną i czołową siłę walki, a w jego wyzwoleniu główne i czołowe jej zadanie, którzy rozumieli, jak „naczelnik w sukmanie”, że „chcę oświecić lud, trzeba go uwolnić” — zawiera się testament, który demokracja ludowa wykonała.

Zakończone klęską ówczesne zmagania narodu o wolność, dobitnie unaoczniały związek i współzależność między sprawą wyzwolenia narodowego Polski, a sprawą wyzwolenia ludu polskiego z pańszczyźnianego ucisku. Upadło powstanie II stopadowe, bo jego szlacheckie kierownictwo cywilne i wojskowe nie mogło i nie chciało nadać mu ogólnonarodowego, demokratycznego charakteru. Ale pozostały demokratyczne, wolnościowe ideały ówczesnej lewicy powstańczej i Lelewela, który jeszcze ponad 100 lat temu pisał w proroczej wizji: „Umarła Polska szlachecka, Polska niewoli i przywileju. Polska wyobrażona tylko przez jedną klasę mieszkanców. A ta co powstanie, będzie Polska Ludu”. Lelewelowski ideał ludowładztwa, który odtąd pozostanie już na zawsze zasadniczym hasłem naszej demokracji we wszystkich kolejnych etapach jej walki, żeby w programie rewolucyjnego socjalizmu skonkretyzować się w hasło dyktatury proletariatu — figuruje jako sformułowanie prawne w projektowanym art. 4 naszej Konstytucji: „Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego”.

Urzeczywistniliśmy w Polsce Ludowej, w jej ustroju społecznym i państwowym, utrwalamy w jej Konstytucji zasady, które wypisała na swym sztandarze polska demokracja lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku, które były jej bojowym programem w powstaniu krakowskim 1846 i w powstaniu wielkopolskim 1848 roku, zasady Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Związku Narodu Polskiego. Urzeczywistniliśmy testament Mickiewicza i Słowackiego, którzy włączyli sprawę polską ze sprawą ludów walczących w całej Europie o obalenie absolutyzmu. Testament Wiktorii Helmana, Stanisława Worcella, Wojciecha Darasza, Henryka Kamińskiego i tylu innych bojujących i myślicieli, ich idee, że „Polska nie podniesie się przez szlachtę, ale przez lud...” — spełnia klasa robotnicza w państwie demokracji ludowej.

Emigracyjny „Lud Polski” i polski Związek Plebejusów, rewolucyjne elementy w Związku Narodu Polskiego, Szymon Konarski i Edward Dembowski, Julian Goslar i Piotr Ściegienny, głosiciele hasła, że „zyski z rzemiosł, fabryki, handlu, z całego przemysłu idą do wspólnej kasy” — przedstawiciele rewolucyjno-demokratycznego nurtu w polskiej historii XIX wieku

byli poprzednikami nowoczesnego polskiego ruchu robotniczego, z którego zwycięstwa powstała Polska Rzeczpospolita Ludowa.

W burzliwych latach 1861—1864 lewica Czerwonych — z Jarosławem Dąbrowskim i Walerym Wróblewskim, Zygmuntem Sierakowskim i Józefem Hauke - Bosakiem, bohaterami powstania styczniowego i Komuny Paryskiej, na czele — stanowią jakby pomost między poprzednią fazą demokratycznego ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Polsce, a jej fazą następną, kiedy na czele walczącego o wolność narodu staje rewolucyjny proletariat i jego marksistowska partia. Przymierze z rewolucyjnymi siłami Rosji, które walczyło o wolność Polski zawierało jeszcze w przeddzień powstania listopadowego, w ich działalności znajduje bezpośredni wyraz. Jednostki patriotyzmu i internacjonalizmu, ucieleśniona w hasło „za waszą wolność i naszą” znalazła wspaniałą wyraz w bohaterskiej postaci przyjaciela i towarzysza rosyjskich rewolucjonistów, przywódcy polskiego ruchu wolnościowego, Generała Komuny, Jarosława Dąbrowskiego.

W Konstytucji, której projekt przedstawiono do zatwierdzenia narodowi, urzeczywistniamy dążenia siedemdziesięciolecia polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, który poprzez zmagania Wielkiego Proletariatu i SDKPiL, KPP i PPR zmierzzał do tego, co osiągnęliśmy dziś, co z naszych dotychczasowych osiągnięć wyrasta i rozwija się nadal w walce „o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu” — jak głosi wstęp do projektu Konstytucji.

Od lat siedemdziesięciu, od chwili gdy na widownię historii polskiej wkroczył nowoczesny proletariat, walka narodu o wolność i postęp rozwija się pod jego przewodem. Przejmując wielkie dziedzictwo swych poprzedników w polskim ruchu wolnościowym — klasa robotnicza, jej marksistowska awangarda toczyła walkę o władzę dla ludu, o wolność od wyzysku i niepodległość narodu, o socjalizm, w braterskim sojuszu z robotnikami państw zaborczych, przede wszystkim z bohaterskim proletariatem Rosji, który na przełomie wieku XIX i XX wysunął się na czoło międzynarodowego ruchu robotniczego, dając mu w bolszewizmie przykład rewolucyjnej niezłomności, bojowego hartu i zdyscyplinowania, przykład politycznej dalekowzroczności.

Zwycięstwo rosyjskiej klasy robot

niczej w Październiku rozpoczęło nowy okres w dziejach świata. Październik, który obalił imperializm rosyjski i przeniósł powiew rewolucji po całej Europie, stworzył dla Polaków warunki odzyskania niepodległości. Ale władza w powstałej wówczas Polsce znalazła się w rękach tych klas, które przez długie dziesięciolecia zwalczały idee wyzwolenia i stanowiły podporę ucisku zaborców. Rodowodem tych sił była Targowica. W nowych, zmienionych warunkach kontynuowały one politykę zdrady interesów narodowych.

I w nowych, zmierzających warunkach kontynuował walkę wyzwolenia narodu polskiego proletariat stojący na czele mas ludowych, natchniony do walki czerpiący z nauki wodzów Października — Lenina i Stalina. Ideały dawnych pokoleń bojowników wolności — ideały ludowładztwa, sprawiedliwości społecznej i prawdziwej, mocno ugruntowanej niepodległości narodowej — znalazły nowy wyraz w bohaterskiej walce o socjalizm, jaką prowadziła KPP w okresie międzywojennym.

Gdy zdradziecka polityka burżuazyjnych rządów doprowadziła we wrześniu 1939 r. do katastrofy narodowej — w ciemną noc okupacji sztandar walki podniósł PPR.

Spadkobiercy targowiczian i sprawcy klęski wrześniowej — dzisiejsi renegaci emigracyjni — pozostali wówczas wierni polityce zdrady, wiążąc nadzieje na utrzymanie swego społecznego i politycznego stanu posiadania bądź z hitlerowskimi okupantami, bądź z anglosaskimi imperialistami. Klasa robotnicza, pod przewodem swojej partii, w sojuszu z masami chłopskimi stanęła na czele walki wyzwolenieczej.

Przymierze z Krajem Socjalizmu umożliwiło polskiej klasie robotniczej, umożliwiło narodowi polskiemu wyzwolenie się z jarzma obcej i rodzimej burżuazji, utworzenie niepodległego państwa demokracji ludowej: „Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszystami wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powróciły do Polski Ziemi Odzyskane” — stwierdza projekt Konstytucji.

Dziełem polskiej klasy robotniczej, stojącej na czele narodu w jego walce z hitlerowską okupacją, był Manifest Lipcowy z roku 1944, który położył podwaliny pod budowę nowej Polski. Z jego zasad programo-

wych, realizowanych i rozwijanych przez władzę ludową zrodziły się wielkie rewolucyjne przeobrażenia społeczne w naszym kraju „obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej...”

Zrealizowaliśmy w tym państwie ideały, o które przez lat z górą sto pięćdziesiąt walczyli, za które oddawali życie wielcy nasi poprzednicy. Realizujemy wielki program wyzwolenia człowieka sformułowany w ciągu stu lat rozwoju w rewolucyjnej nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Dzieje się tak dlatego, że na czele narodu polskiego, który w procesie wielkiej rewolucyjnej przemiany staje się narodem socjalistycznym, stoi sprzymierzona z pracującym chłopstwem klasa robotnicza, pod wodzą swej marksistowsko-leninowskiej awangardy — PZPR. Dzieje się tak dlatego, że w sojuszu robotniczo-chłopskim rola kierownicza należy do klasy robotniczej „jako produkującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, na historycznych doświadczeniach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich...”

W sojuszu z Krajem Rad lud polski buduje socjalizm. I wieńcząc dotychczasowe osiągnięcia nową Konstytucją — czerpie ze skarbnicy idei Konstytucji Stalinowskiej, ustawy zasadniczej pierwszego w dziejach państwa robotników i chłopów.

Historyczne źródła naszej Konstytucji tkwią głęboko w dziejach narodu polskiego; z nich, z jego wolnościowych zmagania, zasady jej wyrastają — bo klasa robotnicza, która prowadziła naród do zwycięstwa w walce z obcymi i rodzimymi ciemiężcami, realizowała i realizuje dziś to, do czego naród w tej walce dążył.

Wolnościowa tradycja narodu, wolnościowa ideologia tych, którzy w różnych okresach jego historii przewodzili mu w jego rewolucyjnej walce o wolność, postęp i sprawiedliwość społeczną, o niepodległość znalazła urzeczywistnienie dzięki temu, że podjęła ją klasa robotnicza i że jej ideologia, marksizm-leninizm, staje się oto najwyższym wyrazem społeczno-politycznej świadomości narodu, jego nowym światopoglądem, ideologiczną nadbudową jego nowego ustroju. Z wolnościowej tradycji pokoleń, z bohaterskich walk ludu polskiego, prowadzonych pod przewodem klasy robotniczej, wyrasta Wielka Karta zwycięskich osiągnięć narodu polskiego. („Trybuna Ludu”).

Robotnice Spółdzielni »Przełom« — o Konstytucji

Artykuł 66 jest odbiciem moich długoletnich pragnień

Po ogłoszeniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej chcielibyśmy posłuchać, co mówią o niej robotnicy spółdzielni krawieckiej „Przełom”.

Wybraliśmy ten zakład pracy dlatego, że ilekroć tam przychodziliśmy, za każdym razem z przyjemnością widzieliśmy nowy ołbrzymi krok naprzód w rozwoju świadomości i postawy całej załogi, która zawsze z dumą mówi o swoich osiągnięciach i o swoich planach na przyszłość. Postanowiliśmy więc i tym razem w tak ważnej dla Państwa chwili posłuchać, co mówią na ten temat pracownicy spółdzielni.

Nie wszyscy potrafili wyrazić słowami co czują i myślą, ale wyraz twarzy, kiedy mówili o artykułach projektowanej Konstytucji, mówił więcej niż słowa.

Gdy czytałam artykuł 66 projektu Konstytucji — mówiła ob. Eugenia Szczepańska — zdawało mi się, że ktoś wyczytał moje długoletnie marzenia i myśli i przelał je w ten artykuł.

Marzyłam zawsze o nauce, o stałej pracy, nigdy tego za Polską sanacyjną osiągnąć nie potrafiłam. Ukończyłam wprawdzie 7 oddziałów szkoły powszechnej, ale razem ze swoim ojcem i całym

rodzeństwem musiałam stale szukać zarobku u bogaczy wiejskich.

Obecnie żałuję tylko jednego, że takiej Konstytucji robotnicy nie mogli wywalczyć sobie wcześniej. Życie moje i wielu innych ze mną pracujących robotniczek ułożyłoby się na pewno całkiem inaczej. Dopiero teraz czuję się do brze, jestem szczęśliwa, bo wiem, że teraz jestem człowiekiem potrzebnym, a nie wołem roboczym.

O projekcie Konstytucji można by napisać całe tomy — zaczyna swoją wypowiedź kierownik spółdzielni, — ale powiem krótko. — Dzisiejsza Konstytucja jest naszą Konstytucją. Konstytucją mas pracujących, bo jej gwarantem i twórcą jest lud.

Konstytucja po raz pierwszy w historii Polski gwarantuje wolność i pełne prawa do pracy, do nauki, do odpoczynku, dla wszystkich ludzi pracy bez różnicy wyznania, rasy i pici.

Jeżeli chcielibyśmy ją porównać z konstytucjami Polski przedwojennymi, wystarczy powiedzieć, że tamte były stworzone przez obszarników i kapitalistów i zapewniały im bezwzględne prawa wyzysku mas pracujących w Polsce.

Najlepszą ilustracją różnicy między tymi konstytucjami jest moje życie. Obecnie jestem kie-

rownikiem spółdzielni. Przed wojną w poszukiwaniu chleba i pracy musiałem emigrować do Francji.

Gdy czytam projekt Konstytucji, stają mi przed oczyma obrazy z życia kobiet w mojej dzielnicy za czasów rządów sanacyjnych — mówi tow. Zdzisława. — Szczególnie jaskrawo staje przede mną obraz życia ob. Petronii Kowalskiej. Za czasów sanacyjnych, by wyżywić swoich czworo dzieci musiała dzień w dzień, nawet, gdy była w ostatnim miesiącu ciąży, chodzić do Zembrorczy i tam w pocie czoła, często ostatkiem sił zarabiać marne grosze na niezbędne utrzymanie swoich dzieci. Dziś, gdy wszystko się u niej zmieniło, gdy dzieci jej mają zapewnioną przyszłość i albo same pracują, albo będąc na utrzymaniu swoich mężów wychowują w spokoju swoje dzieci, gdy jej wiecznie bezrobotny przed wojną mąż ma stałą pracę, ona z powodu dawnej harówki jest przykuta do łóżka.

Wypowiedzi było dużo, nie sposób ich tutaj wszystkich przytoczyć. Widać w nich dumę robotników z tego, że żyją w takich czasach, kiedy masy pracujące same dla siebie tworzą Konstytucję, kiedy do nich — do prostych robotników i robotniczek przychodzi pytanie, co chciałyby widzieć w nowej Konstytucji. (res)

Wybory w Łazowej

PRZEWODNICZĄCEGO spółdzielni produkcyjnej w Łazowej tow. Mieczysława Matysika w pierwszej chwili nie poznałem. Ten postawny mężczyzna o lekko sfalowanych włosach, w ciemnej marynarce i jasnych bryczesach, niczym nie przypominał spotkanego przed dwoma miesiącami Matysika. Przecież kiedy pierwszy raz odwiedziłem Łazową, Matysik był spalony słońcem, zarodziły i nosił statygowane ubranie. Dobrze pamiętam jego zabłocone gumowe buty i za ciasną kurtkę z nadprutymi szwami.

Ale wtedy rozmawialiśmy przy młotarni, kryjąc się za sterą przed ostrym wiatrem. Matysik rozprawił o bogactwach tomaszowskiej ziemi, opowiadał nie bez dumy w głosie, że odstawił 140 ton zboża, ale to jeszcze nie wszystko, dorzuca jeszcze z setkę na dodatek.

Dziś starannie ogolona twarz Matysika zdradza lekkie podniecenie, jak zwykle przed zebraniem. W biurze spółdzielni nie można już pomieścić ani jednej osoby więcej. Wszyscy są poważni. Czekają na gości z Powiatowej Rady Narodowej i POM w Lubyczy Królewskiej. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Ancygier sprawdza jeszcze listę.

Ktoś przewidujący pchnął w ostatniej chwili chłopaka do „dziadka”. Danieluka po wazoniki, gdy w zalanej słońcem luce między dwoma ścianami sosnowego lasku ukazał się oszroniony „Willis”. Ruszyli więc wszyscy do świetlicy.

Tutaj kwiatki Danielukowej stały już na stole. Wazoniki były owinięte w czerwoną bibułkę tak samo, jak czerwone było płótno na stole. Nad nimi rozpięte sztandary przecinały sosnową ścianę, rozbiegając się promieniami ku górze, gdzie wisiały portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Nie upłynęło nawet dziesięć minut, kiedy wszystkie ławy były już zajęte. Ci, którzy spóźnili się z wyszukaniem miejsca, stanęli rzędem pod ścianą. W nienagranej jeszcze sali oddechy ścinały się w miniaturowe obłoczki, ale niezadługo ludzie zaczęli rozpinać okrycia — robiło się coraz cieplej.

Przewodniczył młody Witos bar. dzo energicznie. Każdy czekał na sprawozdanie z miną uroczystą. Wiadomo, usłyszysz, jak gospodarowali w ubiegłym roku.

Tow. Ancygier odczytał sprawozdanie spokojnym głosem, płynnie. Wykonano: orki wiosennej na 130 ha, podorywki na 255 ha, orki jesiennej było 200 ha, oziminy zasiano na 185 ha, zlikwidowano 60 ha odlogów.

Wymiócono do 19 stycznia 409 ton zboża, z tego sprzedano Państwu 220 ton.

Zebrano zbóż ozimych 17 kwintali z hektara na przewidzianych 15, a gospodarze indywidualni w okolicy mieli wydajność mniejszą od spółdzielców od 2 do 4 kwintali.

W hodowli przekroczone plany. Na zaplanowanych 17 koni jest w spółdzielni 20, zamiast 60 jest 64 krowy, zamiast 50 świń jest w chlewie 62, a ponad plan zakupiono 10 owiec jednej rasy. Na pierwsze półrocze zakontraktowano 41 tucz.ników.

— Nieźle — pomyślałem — ale tow. Ancygier nie przestawał czytać, a doszedł teraz do najbardziej interesującego miejsca.

Spółdzielcy w Łazowej sami zbudowali sposobem gospodarczym wielką murowaną chlewnię i postawili ją lepiej od obory, którą w poprzednim roku wybudowało Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe z Tomaszowa. Potem zbudowali szope

na narzędzia i maszyny, koło niej kuźnię, magazyn i piwnicę, a z zaoszczędzonych materiałów powstał barak - świetlica. Kiedy musieli przerwać siewy z powodu suszy, zabrali się do zwózki materiałów budowlanych na budynek administracyjny. Zaoszczędzili na tej budowie systemem gospodarczym 60 tysięcy zł, a za 30 tysięcy zł zwieźli materiał budowlanego na rok przyszły. 51 członków spółdzielni przeprowadziło podziału po 23,94 zł z tym, że 6 złotych i 2 grosze włożył w budowę nowych pomieszczeń.

Dyskusja nad sprawozdaniem nie szła z początku gładko. Zabierali pierwsi głos ci, którym wytknięto różne niedociągnięcia. Rozżalona Marysia Rakowa, aż się zarumieniła. Prawda, że świnię, których doglądała nie zawsze były karmione jak należy, ale ogólne zebranie zadowoliło się wytknięciem braków. Czy kto choć raz przyszedł do chlewni i zapytał, czy są dla świń kar. tofie i ospyka, albo czy poradził jej co ma robić?

Magazynier czuł się dotknięty zarzutem w sprawozdaniu, że nie troszczy się o własny sprzęt. Członkowie, jak mówił, nie dbali o wydawane widły i łopaty, często zostawiali je pod szopą, mówili „niech magazynier o to się martwi” i trzeba było za każdym chodząc, aby odebrać sprzęt.

Zarząd, a właściwie przewodniczący Matysik musiał ludzi ścigać nieraz z domów do roboty prośbą. Bywało tak, że spółdzielcy wychodzili do roboty, a grupowego nie było.

Traktorzyści z POM orali płuć niż było potrzeba, a w wyznaczonych dla nich mieszkaniach nie utrzymywali porządku. Jeśli kto im zwracał uwagę, zachowywali się czupurnie.

Kiedy ludzie ociągali się z wypowiadaniem co mają na myśli, podniósł się Matysik.

— Towarzysze, przez cały rok mówiliśmy my, teraz nasza rzecz jest siedzieć i słuchać, a na was kolej krytykować. Trzeba mówić, co każdy ma na sercu. Nie przeczę, że wiele robłem komenderowaniem. Gdyby nie susza, pospłacilibyśmy w tym roku wszystkie długi, dniówka byłaby jeszcze większa, ale co — trzeba powiedzieć otwarcie, przez tę suszę zmarnowały się ziemniaki, poszły na marnie rzucone pod nie nawozy i robocizna POM. W zeszłym roku dniówkę wyliczyliśmy na 24 zł 45 gr, ale w rzeczywistości była mniejsza, bo obliczenia nie były ścisłe. Trzeba było wypłacić na ten rachunek z tegorocznych plędzów 50 tysięcy złotych. Paszą też nie gospodarowaliśmy jak trzeba, furmani obskubują stogi z koniczyką; z wytlókami też się nie dobrze obliczyliśmy...

Dyskutowali do wieczora. Szwajcar Szczepan Obrzecki, który miał 423 dniówki i dostanie za pracę 8 tysięcy złotych (w zbożu to wyniesie 58 q żyta i 47 q pszenicy), podniósł się i tak wyraził swój pogląd na sytuację spółdzielni:

— Co tu rozwodzić się. Każdy z nas wie, że kuliacy z początku pok. piwali sobie z naszej gospodarki. Przyszliśmy na te odlogi w jednych butach i to podartych, a dziś oni milczą i tylko przypatrują się nam jak się ubieramy i co robimy. Przed rokiem nie jeden z nas marzył o rowerze, dziś zaczynamy myśleć o motorach. Jedzenia każdy z nas ma w bród. Ja trzymam krowę, 3 świnię, 2 owce i 50 kur. Gdzie byliby mi lepiej jak w spółdzielni?

Z tyłu ktoś wyliczał, że Rakowie mają razem 700 dniówek tj. 12 tys. 500 złotych, albo 105 kwintali żyta i 68 kwintali pszenicy.

A kiedy już przystępowali do wyborów przewodniczące, wstała młoda dziewczyna.

— Pewno, że nie zawsze było jak trzeba, ale Matysik potrafi z każdym dogadać się, razem z nami pracuje i my pójdziemy razem z nim. Niech Matysik przewodniczy dalej.

I Mieczysława Matysika obrano jednogłośnie po raz trzeci przewodniczącym spółdzielni. Do zarządu weszli: przewodnik pracy Urzędowski i majster do wszystkiego, człowiek o złotych rękach — Potyrała.

Ten ostatni był wyraźnie wzruszony, gdy dziękował spółdzielcom za zaufanie.

— Widzicie na nas teraz patrzy cała okolica. Dziś chłopci z Dobużki podpisują statut spółdzielcy. A co ich przekonało? Byli u naszych sąsiadów w Dębach i zobaczyli jak żyje się w spółdzielni. Przyjdą i inni do nas. Przekonają się, że potrafimy wspólnie lepiej gospodarować, niż oni w pojedynkę. Ja wam przyrzekam, że nie spoczne w tym roku dopóki nie będziemy mieli 30 złotych dniówki.

Kiedy skończyli, była już ciemna noc. Zamaszysta gosposia w białym fartuchu ze spółdzielczej stołówki częstowała jeszcze gości obiadem.

Nas czekało 150 km jazdy w ciemnościach po oblodzonej szosie, a Matysik gdzieś się zawieruszył. Nie było czasu szukać go a chciałem zapytać, jak ma się jego dwuletni synek, który, jak sam zapewnia, będzie traktorzystą.

KIEROWCA pochylił się naprzód i starał się przebić wzrokiem ciemności. W rękę ścisnął mocno koło kierownicy, bo maszyna tańczyła na szosie. Kiedy jej bieg był równiejszy, przez głowę przesunęły mi się myśli jedna za drugą, tkwiłem jeszcze za sosnowym laskiem w

oświetlonej żarówkami spółdzielni.

— Miałeś uroczystą minę towarzyszu Matysik przed zebraniem, bo zdawałeś rachunek ze swej pracy. Patrzyłem na wszystko otwartymi oczyma. Bądź spokojny, bilans jest dodatni, chociaż nie wykorzystaliście jeszcze w pełni hodowli bydła i nie rozplanowali należyte pracy brygad polowych. Ale widzisz, że spółdzielnią jest tak, jak z twoim synkiem, który nie wiadomo kiedy wyrasta z ubranka. To nic, że nogawice są krótsze i grożą pęknięciem — twój chłopiec jest coraz większy i mocniejszy tak jak Łazowa. Zaczynaliście przecież przed trzema laty w pięciu i jak sam mówileś, przyjechaliście bez butów. Teraz jest was 55 i macie najlepsze ubrania z całej okolicy. Nawet 16-letni Władek Pioś, ten, którego Zarząd Wojewódzki ZMP wydarł z pazurów kułackich i przysłał do was, ma taką samą marynarkę i krawat jak ty, mimo, że przed rokiem przyszedł bez bielizny, bosi i obdarty.

Macie jeszcze trudności, ale na nich uczycie się. Są to trudności spotykane zawsze na drodze, jeśli idziemy naprzód.

Marcin Ruta



Rolnictwo w Polsce przedwojennej było jedną z najbardziej zaniedbanych dziedzin. Państwo nie udzielało żadnej pomocy w dziedzinie zaopatrzenia w sprzęt i zmechanizowania prac w rolnictwie.

Na zdjęciu: orka sochą była częstym widokiem na zafonanej wal polskiej. (Zdjęcie z roku 1937).

(CAF)

Stefan Szubert

Kierownik gospodarki surowcami w ZPCOL

Przodujący plantatorzy buraka cukrowego na Lubelszczyźnie podnoszą wydajność z hektara

Plan produkcyjny na rok 1951 przewidywał zwiększenie areału uprawnego buraka cukrowego o blisko 20 proc. Plan kontraktacji został wykonany z nadwyżką, przy pomiarach okazały się jednak pewne różnice świadczące, że niektórzy rolnicy zmniejszyli przy zasiewach obszar buraka cukrowego. Były to jednak wyjątki, ogromna większość plantatorów docenia znaczenie uprawy buraka cukrowego w niewielkich gospodarstwach rolnych. 90 proc. produkcji buraka dostarczyły gospodarstwa o obszarze 5 ha.

Zwiększona, mimo suszy, wydajność plonu z hektara była przede wszystkim wynikiem pogłębienia wiadomości fachowych. Osiągnięcia te potwierdzają cyfry — najlepszy sprawdzian wyników uprawy. I tak — w PGR województwa lubelskiego mamy zespoły, których wydajność przekroczyła średnią wydajność ogólną w Zjednoczeniu. Majątek Michałów otrzymał 196,7 q z 1 ha, Piaski — 210 q, Łańcuchów — 194 q, Snopków — 279 q, Niemce — 230 q, a Antonin — 239.

Spośród spółdzielni produkcyjnych najlepsze wyniki miały: Tarnogóra, pow. krasnostawski — 259,5 q, Ruda, pow. puławski — 249,4 q, Świę-

ciechów, pow. kraśnicki — 231,1 q. Rzeczycza Ziemiańska, pow. kraśnicki — 202,4 q i Pniówno, pow. chełmski — 202 q.

Osobną grupę stanowią rolnicy-plantatorzy, osiągnęli bardzo dobre wyniki przez staranną uprawę buraka cukrowego na poletkach. I tak przy cukrowni Woźniczyna, pow. hrubieszowski, średnia wydajność z ha w rejonie plantatorów wyniosła 137,2 q, średnia wydajność w zespołach uprawowych buraka cukrowego — 274 q, a na poletkach konkursowych — 206 q.

Przy cukrowni Klemensów, pow. zamojski, średnia wydajność w rejonie wynosiła 171 q, w zespole uprawowym — 262 q, przy uprawie konkursowej — 179 q.

Przy cukrowni Rejowiec średnia wydajność w rejonie wynosiła 191 q, w zespole — 315 q, a na poletkach konkursowych — 250 q. Przy cukrowni Opatów średnią wydajność w rejonie określono liczbą 207 q, w zespole — 293 q, a na poletkach — 210 q. Do wyróżniających się konkursistów, którzy osiągnęli najlepsze wyniki przy uprawie poletek konkursowych należą w pow. tomaszowskim — Andrzej Kucharski z gminy Telatyn — 412 q, Ludwik Kierszko z gminy Łykoszyn — 410 q, Józef

Bogacze i spekulanci z gminy Konopnica czekają na... kary!

Planowy skup zboża w gminie Konopnica, pow. lubelski został wykonany do dnia 22 bm. w 92 proc. Dzięki pracy aktywów z biedotą, gromady biedniejsze, jak Węglin, Tere-sin i Matczyn—Wieś wywiązały się ze sprzedaży zboża w przeszło 100 proc. Z odstawami zalegają w dalszym ciągu gromady podmiejskie zamieszkałe przez bogatszych gospodarzy i spekulantów. Do takich należy zaliczyć przede wszystkim Rury Jezuckie i Rury Witykowskie. Zaległości w tych gromadach obciążają całą gminę, która z takich powodów znalazła się na jednym z ostatnich miejsc w powiecie lubelskim.

Na terenie gm. Konopnica do opornych należą: Stanisław Dawidziel z Matczyna, mający do odstawy 2.377 kg, Jan Noszczyk z Matczyna — 1.464 kg, Franciszek Landos z Konopnicy — 1.256 kg, Stanisław Puchała z Radawca Małego — 1.062 kg, Stanisław Malinowski ze Stasi-na — 1.440 kg i im podobni.

Prezydium GRN nie powinno dłużej czekać — należy opornych ukarać zgodnie z dekretem o planowym skupie zboża. (j. p.)

Nasi korespondenci donoszą:

- 11 powiatów w woj. lubelskim zwolniono od miarek i odsypów
- gmina Cyców przoduje w kontraktacji trzody chlewnej w powiecie chełmskim

Już 11 powiatów w naszym województwie (kraśnicki, bialski, lubelski, lukowski, radzyński, lubartowski, biłgorajski, puławski, chełmski, włodawski i krasnostawski) zostało zwolnionych od miarek i odsypów, a powiat Kraśnik wykonał całkowicie roczny plan skupu zboża. Najbardziej przebiega skup w powiatach: hrubieszowskim i tomaszowskim. Rolnikom powiatu tomaszowskiego brakuje 0,7 procent do osiągnięcia 90 proc.

W listach, które nadchodzą do naszej redakcji korespondenci piszą nie tylko o realizacji „końcówek” w swojej wsi, ale o kontraktacji trzody chlewnej na rok bieżący, spłacie należności finansowych: podatku gruntowego, FOR i sum za-deklarowanych na Pożyczkę Narodową Rozwoju Sił Polskich.

BIŁGORAJ

Gmina Goraj w ubiegłym roku zajęła pierwsze miejsce w powiecie biłgorajskim w wykonaniu zobowiązań gospodarczych wobec Państwa. W tym roku sytuacja w zakresie planowego skupu zboża przedstawia się o wiele gorzej, ponieważ w poszczególnych gromadach gminy Goraj znajdują się tacy, którzy zalegają jeszcze z większą ilością zboża lub ociągają się z odstawą „końcówek”. Np. w gromadzie Zagrody nie wykonali jeszcze swoich planów: Walenty Wli-

Zobowiązania pracowników GS w Parczewie

Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Parczewie (powiat Włodawa) postanowili na dwa miesiące przed terminem, tzn. do końca października br. wykonać w 100 procentach roczny plan skupu mleka i wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań inne GS w województwie lubelskim.

(800)
N. Komar
korespondent terenowy

Kronika województwa

ZAMOŚĆ

W dniu 19 stycznia br. Budowlane Przedsiębiorstwo w Zamościu ukończyło budowę warsztatów mechanicznych dla Liceum Mechaniki Rolnej w Janowicach. Noworuchomione warsztaty umożliwią prowadzenie w szkole zajęć praktycznych.

(933)
Zdzisław Fiut
korespondent terenowy

Przed tygodniem odbył się w Zamościu walny zjazd delegatów ZSCh, w którym uczestniczyło ponad 200 osób. Na zjeździe obecny był również przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSCh poseł tow. Franciszek Król. W dyskusji postanowiono dążyć do jak najszybszej odstawy „końcówek” zbożowych.

„SZTANDAR LUDU”
Wydawca — RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin,
ul. 3-go Maja 14. Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12.
A — 3 — 10526

Obwieszczenia

Z.E.O.W. Zakład Słeci Elektrycznych Lublin, ul. Armii Czerwonej 17 podaje do ogólnej wiadomości, że Dyrektor Zakładu lub jego zastępca przyjmują interesantów w sprawach odwołań, skarg i zażaleń w każdą środę w godz. 15 min. 30 do godz. 18-tej w pokoju nr 13. W razie przypadającego na środę święta, przyjęcia przenosi się na dzień następny. 42/k

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCÓW I KAT., MAJSTRÓW, PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (SAMOCHO. DZIARZY) zatrudni EKSPozytura Państwowej Komunikacji Samochodowej Lublin, Ogrodowa 12. Warunki do omówienia na miejscu. 39/K

zło, Józef Kotlik, Stanisław Mołdawska, Józef Wlizio i Wawrzyniec Sawa. (751)

Stanisław Grabowski
korespondent terenowy

Dzięki postawie aktywu gminnego i małych chłopów oraz intensywności pracy sołtysów, chłop z Józefowa (gmina Aleksandrówka) wykonali już całkowicie planowy skup zboża.

W gminie Aleksandrówka w pracy polityczno-oświecamiającej wyróżnili się: Stanisław Drożdżel sołtys z gromady Brzeziny i sołtys gro-

mady Aleksandrów cz. IV ob. Stanisław Szczur. (728)

F. B.

CHEŁM

kontraktacji trzody chlewnej w powiecie chełmskim przoduje gmina Cyców, która już w dniu 13 bm. wykonała w 105 procentach plan kontraktacji za I kwartał br. Na szarym końcu w kontraktacji trzody chlewnej znajdują się gminy: Krzywiczki, Rejowiec i Pawłów. (772)

Kazimierz Drozd
korespondent terenowy

Zobowiązania indywidualne i zespołowe na cześć 10 rocznicy powstania PPR

Nieprzerwaną falą płyną zobowiązania robotników, zatrudnionych w wielkich zakładach przemysłowych, mniejszych fabrykach, instytucjach, spółdzielniach i szkołach, podejmowane na masowych zebraniach dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania PPR.

W Spółdzielni Pracy „Autonaprawa” w Zamościu odbyło się zebranie robotników, na którym postanowiono dla uczczenia 10-tej rocznicy powstania PPR wykonać: pochylnię do remontu samochodu o wartości 2 tys. złotych i przyspieszyć remont autobusu o 10 dni — zaoszczędzając 4 tys. złotych. (864).

B. Turzyński
korespondent terenowy

Pracownicy zatrudnieni w Urzędzie Pocztowym w gminie Goraj (powiat Biłgoraj) postanowili uczcić 10-tą rocznicę powstania PPR zwiększeniem prenumeraty zleconej gazet o 20 procent. (750).

S. Grabowski
korespondent terenowy

W zobowiązaniach indywidualnych i zespołowych podejmowanych w radiowęzle radzyńskim postanowiono do dnia 31 bm. uzupełnić instalacje, ustawić wzmacniacz i rozpocząć audycje w PGR Jabłoń.

Konserwatorzy radiowęzła postanowili w ciągu całego roku pracować

tak, aby nie było żadnych reklamacji ze strony abonentów, a instalatorzy głośników zobowiązali się przeprowadzać instalacje bez opóźnień. Dalsze zobowiązania dotyczyły należytego zaopatrzenia magazynu radio węgla w dostateczną ilość materiału instalacyjnego i narzędzia techniczne. (741).

Zbigniew Kozioł
korespondent terenowy

Pracownicy Zamojskich Zakładów Terenowych Przemysłu Materiałów Budowlanych postanowili do końca bieżącego miesiąca spłacić raty za-deklarowane na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich i wzywają do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkich pracowników, zatrudnionych w innych terenowych Zakładach Przemysłu Materiałów Budowlanych. (725).

Edmund Harczuk
korespondent terenowy

Skup zboża i ziemniaków w gminie Jastków

Do przodujących gromad w realizacji planowego skupu zboża w gminie Jastków (powiat Lublin) należą: Natalin, która wykonała swój plan w 122 procentach, Józefów i Wysokie — w 110 procentach oraz Moszenki, Sieprawice, Plotra. win i Stugocin.

Pozostałe gromady z wyjątkiem Mosznej i Ożarowa, w których skup zboża przebiega najslabiej, przekroczyły 90 procent swoich planów.

Plan skupu ziemniaków jadalnych w gminie został wykonany w 96 procentach.

Całkowite wykonanie planu utrudnia sam Zarząd GS, który nie dba o należyte przechowanie skupionych ziemniaków.

Nowe koło LPŻ

Liga Przyjaciół Żołnierza popularyzując wiedzę wojskowo - techniczną zakłada coraz więcej kół przy fabrykach, szkołach i w gromadach.

Niedawno zorganizowano nowe koło LPŻ przy Państwowym Ośrodku Maszynowym w Gościeladowie (powiat Kraśnik). Wszyscy członkowie koła zapisali się na kursy: strzelecki i traktorzystów. (754)

H. Bosy
korespondent terenowy



Jan Lewandowski był robotnikiem rolnym, a obecnie członek spółdzielni produkcyjnej w Białej Górze w woj. koszalińskim, wykonał projekt mechanicznego podnośnika pługa zawieszanego do ciągnika „Ursus”. Zastosowanie projektu Lewandowskiego przyniesie poważne oszczędności stali i paliwa, wyeliminuje zaczepowego z obsługi agregatu oraz zwiększy wydajność pracy. Państwo Ludowe otoczyło opieką racjonalizatora umożliwiając mu pracę nad nowym projektem w Instytucie Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

Na zdjęciu: racjonalizator Jan Lewandowski przy prototypie podnośnika. (CAF — fot. Z. Wdowiński).

Zebranie wyborcze ZMP w 11-letniej Szkole Ogólnokształcącej w Puławach

W dniu 19 bm. w 11-letniej szkole ogólnokształcącej w Puławach odbyło się zebranie sprawozdawczy-wyborcze szkolnego koła ZMP.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności organizacji złożył były przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP kol. Kominek.

W dyskusji stwierdzono, że organizacja ZMP na terenie szkoły ma

wiele osiągnięć. Do sukcesów jej należy zaliczyć m. in. to, że interesowała się w ciągu całego ub. roku szkolnego wynikami nauczania ZMP-owców, starała się pomóc im w nauce, tworząc koła sanipomocy koleżeńskich, a organizując szkolenie ideologiczne, podnosiła stale poziom ideologiczny i świadomość polityczną swoich członków.

Za aktywną pracę w organizacji szkolnej ZMP nagrodzono podczas zebrania wyborczego cennymi nagrodami książkowymi wielu ZMP-owców.

Do nowego zarządu wybrano do-brych uczniów i aktywnych ZMP-owców. (783)

Andrzej Stefaniak
korespondent terenowy

Komunikat

Akcja zaopatrywania się obywateli w fotografie do dowodów osobistych skończyła się w miastach dnia 31 bm., a z dniem 28 rozpoczęła się w gminach i gromadach i trwać będzie do 28.II br.

W związku z tym każdy obywatel, który skończył lat 16, powinien zgłosić się do właściwej Gminnej Rady Narodowej lub do sołtysa celem poinformowania się o dzień przybycia fotografa.

Zdjęcia do nowych dowodów osobistych wykonywane będą w cenie 4 zł. za trzy szuki. Posiadane dotychczas zdjęcia nie mogą być wykorzystane do dowodów.

ZMP-owcy z Liceum Pedagogicznego w Zamościu popularyzują czytelnictwo prasy

W ramach popularyzacji prasy i wydawnictw Zarząd Szkolny ZMP przy Liceum Pedagogicznym w Zamościu sprzedał w swojej szkole w ostatnim okresie 720 książek o tematyce współczesnej, 167 egzemplarzy kalendarza uczniowskiego i 72 egzemplarzy kalendarza robotniczego.

Młodzież prenumeruje również chętnie prasę młodzieżową i radziecką — 237 egzemplarzy „Sztandaru Młodych” i 314 egzemplarzy czasopism radzieckich.

Na pierwszych miejscach pod względem prenumeraty znajdują się koła ZMP klas: IV b i II b. (793).

Mirosław Dumkiewicz
korespondent terenowy

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono kartę meldun kową Nr 31771 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Radecznic na nazwisko Wylupek Eugenja zam. Chłopków. 191p

Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez PMRN Łuków na nazwisko Rządowski Tadeusz. 192p

Zgubiono książeczkę woj skową wydaną przez RUK Hrubieszów na nazwisko Kulesz Alekaj. 195p

Zgubiono kartę meldun kową Nr L. XIII. 39336/197 na nazwisko Maj Krystyna zam. kol. Mordwa. 194gp

Zgubiono książeczkę woj skową wydaną przez RUK Chełm i kartę meldunkową na nazwisko Nej Stanisław, zam. Zagroda gm. Siennica Różana, pow. Krasnostaw. 202gp

Zgubiono książeczkę woj skową wydaną przez RUK Hrubieszów oraz dowód tożsamości ko-nia wydany przez Prezydium GRN Komarów na nazwisko Stawarski Ipnacy. 196p

Zgubiono kartę meldun kową, zaświadczenie tożsamości koni wydane przez gm. Wierzbica pow. Chełm na nazwisko Wojciechowski Bronisław zam. Rekiessa. 193gp

Zgubiono książeczkę woj skową Nr 0956202 wydaną przez WKR Zamość na nazwisko Łuszczak Michał. 193p

Zgubiono kartę meldun kową Nr L. XII. 77678, zaświadczenie rejestracji wojskowej na nazwisko Piekarz Stanisław. 199p

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych Nr 591609 na nazwisko Wróbel Zygmunt. 200p

Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez GRN Majdan Górny na nazwisko Woś Wanda. 201p

Skradziono kartę meldunkową Nr L. VIII.2302 wydaną przez PMRN Chełm na nazwisko Szoc Maksymilian. 207p

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie wojskowe Nr 4711 wydane przez RUK Lublin — Miasto na nazwisko Bojanek Franciszek. 203gp

Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Rejowiec na nazwisko Markowska Kazimiera. 204p

Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Radecznic na nazwisko Krosman Józefa zam. Brody Duże. 205p

Skradziono zaświadczenie rejestracyjne i kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Radecznic na nazwisko Dewolak Wawrzyniec, zam. Dzielce. 206p

Zgubiono kartę meldun kową wydaną przez PMRN Katowice, legitymację kolejową, zaświadczenie ukończenia egzaminu konduktorskiego, kartę rejestracyjną na nazwisko Nowak Stefan. 197p

Zgubiono kartę meldun kową Nr 46468 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Zwierzyniec pow. Zamość na nazwisko Nadiak Zofia, zam. Topulca, gm. Zwierzyniec. 208p

Zgubiono książeczkę woj skową wydaną przez RUK Zamość, kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Mokre na nazwisko Minorowski Stanisław. 22p

NAUKA

Trzymiesięczne nowocześnie korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 8K

ROZNE

Poszukuję w bardzo ważnej sprawie rodzinnej dr Hubla za skutecznego przeprowadzenia operacji, siostre Bajkowskiej za troskliwą opieką składa serdeczne podziękowanie Jan. Pudlo. 1640g

DR WIANIEWSKIEMU, dr Hublowi za skutecznego przeprowadzenia operacji, siostre Bajkowskiej za troskliwą opieką składa serdeczne podziękowanie Jan. Pudlo. 1640g

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu ZZPP obradowało nad zadaniami zakładowych organizacji związkowych

W sali konferencyjnej Prez. WRN w Lublinie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. Tematem obrad było wytyczenie zadań zakładowym organizacjom związkowym w świetle VIII Plenum CRZZ oraz omówienie spraw związanych z akcją sprawozdawczo-wyborczą.

Plenum wykazało, że Związek w ubiegłym roku miał w swej pracy wiele osiągnięć. ZZPP mobilizował pracowników przydyktów powiatowych i gminnych rad narodowych do realizacji ważnych akcji gospodarczych, jak skup zboża, ziemniaków i kontraktacja trzody chlewnej. W akcjach tych wyróżnili się szczególnie pracownicy Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Puławach.

Zw. Zaw. Prac. Państw. miał jednak w swej pracy również wiele niedociągnięć. Rady miejscowe nie zawsze wnikały w pracę referatów skarg i zażaleń, nie wszędzie systematycznie kierowały akcją szkoleniową. Było też wiele wypadków biurokratyzmu i bezduszności w załatwianiu ważnych spraw.

Niedociągnięcia te stały się poważnym hamulcem w pracy Związku. Celem zlikwidowania tych błędów Plenum zobowiązało Zarząd Okręgowy do kontrolowania pracy organów terenowych, a szczególnie wydziałów gospodarki mieszkaniowej i handlu oraz referatów skarg i zażaleń przy przydyktach rad narodowych.

P. Marszałek
korespondent zakładowy



Dnia 23 stycznia br. w Zakopanem odbył się międzynarodowy, kontrolny bieg narciarski, w którym prócz polskich kadrowców udział wzięli biegacze: Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier. — Na zdjęciu: Konczew (Bułgaria) w czasie badania lekarskiego na trasie biegu. (CAF — fot. Werner)

Dr med. Jan Danielski

Adiunkt Zakładu Higieny Akademii Medycznej w Lublinie

Państwo Ludowe troskliwą opieką otacza kobietę ciężarną

Art. 66.

1. Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

2. Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią:

— 2) opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed porodem i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sieci zakładów usługowych i żywienia zbiorowego.

(Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej). Ochrona zdrowia matki w okresie ciąży należy do ważnych zagadnień zdrowotnych, dlatego też nasze Państwo Ludowe otacza kobietę ciężarną troskliwą opieką i stwarza jej odpowiednie warunki pracy. Społeczna organizacja ochrony macierzyństwa wydatnie wpływa na zmniejszenie ilości chorobliwych wypadków związanych z ciążą i porodem. Zasadniczym warunkiem odpowied-

matki chore, samotne i będące w trudnych warunkach materialnych.

Ważne znaczenie ma odpowiednie propagowanie zasad higieny ciąży wśród kobiet tam, gdzie uświadomienie pod tym względem jest jeszcze niedostateczne. W tym zakresie organom służby zdrowia powinny okazywać wydatną pomoc organizacje społeczne (przede wszystkim Liga Kobiet i in.).

W naszej pracy korzystamy z doświadczeń Związku Radzieckiego, gdzie zaprowadzono wzorową i planową organizację opieki nad kobietą ciężarną. Rozległa sieć placówek i organów służby zdrowia zapewnia tam powszechną i wszechstronną opiekę nad kobietą ciężarną, matką i dzieckiem. W Polsce Ludowej uczyniliśmy w tym zakresie w stosunku do okresu rządów sanacyjnych olbrzymi postęp.

Z roku na rok wzrasta ilość personelu fachowego służby zdrowia

(lekarzy, położnych, pielęgniarek), wzrasta też znacznie ilość poradni specjalistycznych dla kobiet, Ośrodków Zdrowia, izb porodowych i oddziałów szpitalnych położniczo-ginekologicznych. Poziom pomocy położniczej, lecznictwa i profilaktyki jest coraz wyższy. Nowe metody lecznicze (np. stosowanie antybiotyków) zmniejszyły wydatnie ilość powikłań porodowych. Notowany jest również znaczny spadek zgonów kobiet przy porodach, jak również spadek ilości martwych urodzeń i zgonów niemowląt.

Plan 6-letni przewiduje dalsze rozszerzenie sieci placówek lecznictwa społecznego zamkniętego i otwartego w zakresie pomocy położniczej i opieki nad kobietą ciężarną. W realizacji tych zadań Planu 6-letniego poza instytucjami zdrowia publicznego powinny wydatnie współdziałać organizacje społeczne i związki zawodowe.

Erwin Axer

Reżyser Państwowego Teatru Współczesnego w Warszawie

Moje wrażenia z teatrów berlińskich

Teatry Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w szczególności zaś sceny Berlina, przedstawiają obraz bogaty, interesujący i niezmiernie żywy.

Teatry demokratyczne Berlina wykazują głęboką troskę o wysoki poziom ideowy i artystyczny przedstawień. Interesującą cechą przedstawień jest poważna a zarazem subtelna aktualizacja polityczna grających utworów.

Czołowy teatr Berlina — „Deutsches Theater” w sektorze demokratycznym, tam gdzie wystawiana jest „Zwykła sprawa” — gra arcydzieło klasyki niemieckiej: „Egmonta” Goethego. Jeden z najwybitniejszych współczesnych reżyserów niemieckich, Wolfgang Langhoff, stworzył wspaniałe, realistyczne przedstawienie. Langhoff w dyskretny, ale wymowny sposób, zaktualizował ten historyczny dramat, przedstawiający walkę Flamandów o wyzwolenie spod panowania Hiszpanii. Bez najmniejszych zmian tekstu, tylko dzięki właściwej inscenizacji i odpowiedniemu ustawieniu bohaterów „Egmont” stał się bardziej bliski dzisiejszemu problemowi narodu niemieckiego, walczącego o zjednoczenie i o prawo do pokojowej egzystencji.

Znakomite są sceny zbiorowe. Rysują one plastycznie tło polityczne epoki, w której bohaterami pierwszoplanowymi są księżęta, politycy i wodzowie. Wśród nich znakomicie oddana przez artystę postać księcia Alby, przybywającego na czele wojsk hiszpańskich dla pokonania wolnych Flamandów, budzi szczególnie aktualne skojarzenia. Niejeden z widzów myśli o przybywających zza Oceanu do Niemiec Zachodnich kontyngentach wojsk Eisenhowera czy Bradley'a, którzy przy pomocy tych wojsk chcą zmusić Europę do uległości.

Dobra gra aktorów, wspaniała muzyka Beethovena składają się w sumie na przedstawienie, które dla jego wymowy ideowej i artystycznej można zaliczyć do rzędu znakomitych osiągnięć, świadczących o sile odrodzonego teatru Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Sukces „Egmonta” ocenilem w pełni, oglądając na reprezentacyjnej scenie zachodniego Berlina w „Schiller Theater” „Wilhelma Tel-

la” Schillera.

Cechą charakterystyczną tego przedstawienia było świadome dążenie reżysera do zamazania idei utworu. Nie cofnięto się przed tendencyjnym usunięciem postaci Berty, dającej wolność chłopcom; uczyniono z namiestnika cesarskiego degenerata i psychopaty po to, by okrutne jego rządy przedstawić jako wypadek wyjątkowy, a walczących o wolność Szwajcarów przebrano w kostiumy przypominające mundury strzelców alpejskich. Wszystkie te posunięcia poddyktowane służalczą wobec zachodnio-niemieckich namiestników oraz uznaniem dla „chłubnej” przeszłości strzelców alpejskich Hitlera, nie zdołały przemóc siły utworu. W momencie przysięgi na Rüttli, kiedy mowa o zjednoczeniu „wolnego braterskiego narodu”, wybuchają oklaski, które przemawiają przeciwko inscenizatorom przedstawienia. Wolnościowe myśli wielkiego poety odniosły zwycięstwo nad nieudolnymi próbami wykrzywania prawdy społecznej dzieła.

Jednym z najciekawszych zjawisk berlińskiego świata teatralnego jest Bertold Brecht i jego teatr. Brecht wraz z żoną, Heleną Weigel, niewątpliwie najwybitniejszą niemiecką artystką dramatyczną, stworzył zespół teatralny, składający się z doskonałych aktorów i wielu poważnie zaawansowanych młodszych artystów. Tworzą oni tzw. „Berliner-Ensemble”. Na kurtynie teatru Brechta umieszczony jest wielki gołąb Picassa. Zespół teatru charakteryzuje głęboko — ideowy stosunek do sztuki.

Teatr Brechta operuje krótkimi scenami przerywanymi, objaśnieniami w postaci śpiewu, napisów, przezrocz, które stanowią dopełnienie nastroju i obrazu spektaklu. W wykonaniu tego zespołu widziałem świetne przedstawienie doskonałej sztuki Brechta „Mutter Courage”, będącej kroniką wojny 30-letniej i silnie przemawiającej do widza twórczą adaptacją „Matki” — Gorkiego, do której ilustrację muzyczną napisał Hans Eisler. W rolach głównych tu i tam wystąpiła Helena Weigel.

Życie scen berlińskich jest zbyt bogate, aby mu w krótkim artykule można było dać pełny wyraz.

SPORT — SPORT — SPORT

Obok wielkich osiągnięć w pracy Ludowych Zespołów Sportowych — nie brak i błędów

Ludowe Zespoły Sportowe woj. lubelskiego mogą poszczycić się w r. 1951 poważnymi osiągnięciami.

W stosunku do roku 1950, znacznie wzrosła liczba członków LZS-ów. Na terenie woj. lubelskiego istnieje obecnie 450 placówek sportu wiejskiego zrzeszających 13.588 członków w tym 3.075 kobiet. W roku 1951 odbyło się 9.248 rozgrywek w siatkówce, 342 spotkania w piłce nożnej, 850 zawodów lekkoatletycznych. Ogółem uczestniczyło w zawodach 18.950 zawodników. W Biegach Narodowych wzięło udział 21 tys. osób. W tym czasie wybudowano 372 nowych boisk sportowych. Lubelskie LZS mogą się również poszczycić trzecim miejscem w Polsce w rozgrywkach o mistrzostwo wsi polskiej w siatkówce.

W pracy nad rozwojem Ludowych Zespołów Sportowych na terenie Lubelszczyzny wyróżniło się wielu ofiarnych działaczy. Tak np. dr Ba-

łasz wydatnie pomógł w budowie basenu w Siedliszczach, pow. Chełm. Dr Bałasz otrzymał za wzorową pracę społeczną — Złotą Odznakę Sportową.

W powiecie biłgorajskim, w gminie Łuków wyróżnili się w pracy społecznej członkowie zespołu sportowego: Lucjan Korba i Jan Piłut, a w Lechutach Małych przewodniczącą LZS — Zygmunta Wawryniuk.

W pracy LZS, w roku ub. istniały również błędy i niedociągnięcia. Poważną częścią placówek sportu wiejskiego przejawiała słabą działalność. Tak np. Rada LZS przy PGR w Chruszowie, ograniczyła swoją pracę do wypełniania kart rejestracyjnych. Obecnie zaś placówka ta istnieje jedynie w ewidencjach Pow. Zarządu ZSch.

Jednym z zasadniczych zadań LZS jest przeprowadzanie prób na SPO i BSPO, mających na celu umocnienie kultury fizycznej. Tymczasem władze sportowe zaniedbały to zagadnienie, nie nawiązując bezpośrodkowego kontaktu z ogniwami sportowymi w terenie. Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej i powiatowe zarządy ZSch ograniczyły swoją rolę do opracowania instrukcji, czy zarządzeń, nie troszcząc się wcale o ich wykonanie. Nie przeprowadzono akcji uświadamiającej, nie opracowano instruktażu dla zespołów sportowych. Dopiero w lipcu i sierpniu przystąpiono do planowej pracy w tej dziedzinie. Nie wiele lepiej przedstawiała się sytuacja w odniesieniu do kontroli wykonania.

Tak np. inspektorzy kultury fizycznej ZSch: Siemiak, Wardałow, Mazurkiewicz, Siemczuk i Rak

zaledwie raz w roku wizytowali LZS, a zdarzało się również i tak, że od dwóch lat nikt nie kontrolował pracy wiejskich ogniw sportowych, jak to np. miało miejsce w powiecie kraśnickim.

Ludowe Zespoły Sportowe powinny być szkołą wychowania młodzieży wiejskiej. Dla młodzieży niezrzeszonej w żadnych organizacjach są one zespołami przygotowującymi do życia politycznego i gospodarczego gromady. Z chwilą jednak, gdy LZS pozbawione opieki pracują nie właściwie — nie spełniają oczywiście swych zadań.

Powodem słabego rozwoju szkolenia politycznego był brak szczegółowych programów i dobrze opracowanego systemu. Dobór aktywistów był przypadkowy. Wadliwie również przebiegały na wsi sportowe prace inwestycyjne.

Błędy te wynikały przede wszystkim z braku współpracy pomiędzy ZSch, Komitetami Kultury Fizycznej, organizacją „Służba Polsce” i słabą działalnością tych organizacji w zakresie sportu wiejskiego.

Jakie zadania stoją w roku 1952 przed naszym ruchem sportowym na wsi?

Najważniejszym zadaniem jest odpowiedni dobór ludzi kierujących pracą zespołów. Należy rozwinąć formy życia organizacyjnego i pogłębić pracę polityczno-wychowawczą. Aby to osiągnąć, trzeba zwiększyć odpowiedzialność Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej, wzmocnić działalność ZMP i ZSch, włączyć do szerszej współpracy PO „Służba Polsce”.

Celem usunięcia dotychczasowych błędów i niedociągnięć oraz przygotowania Ludowych Zespołów Sportowych do sezonu letniego opracowany został specjalny plan pracy. Opierając się na nim należy podnieść sprawność zespołów sportowych, przygotować już w zimie placówki sportowe na wsi do pracy w sezonie letnim. Należy rozpracować plan treningów, dostosowany do jednolitego kalendarza imprez w dyscyplinach możliwych do uprawiania w zimie (narcie, łyżwiarstwo, rzut granatem, tor przeszkód); rozgrywki te należy zawsze łączyć ze zdobywaniem SPO.

Podstawowym zaś zadaniem jest rozpoczęcie szkolenia ideologicznego we wszystkich Ludowych Zespołach Sportowych. (wg)

Hokeiści Ognia wyjeżdżają do Cieszyna

Jeden z najsilniejszych zespołów hokejowych Lublina — Ognio, wyjeżdża na mistrzostwa swojego zrzeszenia do Cieszyna.

Mistrzostwa ZS Ognio trwać będą w dniach: 2, 3 i 4 lutego br.

Dł Cieszyna wyjadą: Turczański, Bieżyca, Koziół, Karowski, Tarka, Skrański, Cieśliński, Isztok I, Isztok II, Sokoliński I, Biernacki, Kawecki, Janowski i Bylica.



Karmienie „wczesniaków” w Klinice Ginekologicznej w Lublinie.

niego przebiegu macierzyństwa jest ogólny stan zdrowia kobiety ciężarnej. Odpowiednia fachowa pomoc położnicza (izby porodowe, położnice oddziały szpitalne, pomoc położnicza domowa) są udostępnione w Polsce Ludowej każdej kobiecie rodzącej. Zwalczamy jak najusilniej tzw. „babkarstwo”. Niefachowa pomoc przy porodzie może spowodować niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia matki i noworodka (zakażenie pępowiny, krwotoki, śmierć noworodka wskutek niewłaściwej pomocy itp.).

Państwo Ludowe organizuje sieć odpowiednio uzbrojonych terenowych placówek lecznictwa społecznego. W akademiach medycznych, w specjalnych szkołach, na licznych kursach kształcą się personel lekarski, położniczy i pielęgniarski. Poważną rolę odgrywają poradnie dla kobiet ciężarnych przy terenowych Ośrodkach Zdrowia. Opieka lekarska nad kobietą ciężarną rozpoczyna się już od samego początku ciąży, aby zapobiec późniejszym możliwym powikłaniom, poronieniom, przedwczesnym porodom i in.

Ważną rolę w ochronie macierzyństwa odgrywają higieniczne warunki bytowania, a więc zachowanie higieny osobistej i mieszkaniowej, odpowiednie wyżywienie, odzież itp. Praca kobiety ciężarnej znajduje się pod opieką ustawodawstwa.

Specjalna opieka otacza Państwo

Terminarz rozgrywek hokejowych

Podajemy terminarz rozgrywek klasy wojewódzkiej w hokeju na lodzie:

31. I. 1952 r. — lodowisko OWKS ZKS Spółnia Lublin — SKS Staszic, godz. 17-ta.

AZS Lublin — ZKS Ognio, Lublin, godz. 18.30.

1. II. 1952 r.

ZKS Budowlani Lublin — ZKS Spółnia Lublin, godz. 17-ta.

ZKS Ognio — OWKS, godz. 18.30.